Nr 330. Kraków, Piątek 7 Sierpnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE POŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza i „Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczane będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Europa w pożodze wojny.

Najwyższy rozkaz do armii i floty austro-węgierskiej.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 sierpnia.

»Wiener Zeitung« publikuje następujący Najwyższy rozkaz do armii i do floty:

Z zapałem spieszą obowiązani do służby wszystkich Moich ludów pod chorągwie i sztandary. Prędzej, niż oczekiwano, osiągają siły wojskowe stan wojenny. Każdy z Moich dzielnych żołnierzy wie, że mamy do odparcia pełne nienawiści ataki i, że wraz z naszymi pełnymi sławy sprzymierzonymi walczymy o słuszną sprawę. Otacza was silny węzeł wierności dla waszego najwyższego wodza. Wy, Moi dzielni idziecie z pewnością na ciężkie walki, które was czekają. — Pomnijcie na waszych ojców, którzy w niezliczonych walkach i szturmach wysoko dzierżyli sztandary i nieśli chorągwie w zwycięskie walki. Dorównajcie im w waleczności i wytrwałości. Pokażcie nieprzyjaciołom, co mogą dokazać Moje, ożywione gorącą miłością ojczyzny, bliskie sobie ludy. Niech wam Bóg błogosławi Moi odważni wojownicy i niech was poprowadzi do zwycięstwa i sławy!

Wiedeń, dnia 6 sierpnia. Franciszek Józef.

Odwrót Rosyi z Królestwa Polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 sierpnia.

Z granicy rosyjskiej mnożą się wiadomości w tym duchu, że nietylko zgłoszony już przed kilku dniami odwrót wojsk pełniących straż graniczną jest w pełnym toku, lecz, że także i **główne siły z głębi Królestwa Polskiego maszerują ku wschodowi i północnemu wschodowi.**

Z tego należy wnioskować, że pogotowie wojskowe rosyjskie, mimo długoletnich przygotowań i koncentracyi wojsk na zachodzie, nie postąpiło tak daleko naprzód, aby komenda rosyjska mogła odważyć się na podjęcie walki w Królestwie Polskiem.

Z serbskiego placu boju.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 sierpnia.

Do godziny 12 w nocy z serbskiego placu boju nie nadeszło żadne ważniejsze doniesienie.

Na pokrycie wydatków wojskowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 sierpnia.

„Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie cesarskie, upoważniające oba rządy, aby pieniądze na pokrycie wydatków wojskowych zdobyły bez trwałego obciążenia skarbu państwa za pomocą operacyj kredytowych. Na podstawie tego rozporządzenia ministerstwo skarbu zawarło z konsorcyum dla obejmowania państwowych operacyj kredytowych umowę, na podstawie której zarządowi skarbowemu zostały oddane do rozporządzenia środki na pokrycie wydatków wojskowych w drodze pożyczki lombardowej, pokrytej bonami kasowemi. Węgierskie ministerstwo skarbu zawarło analogiczną umowę z węgierskiem konsorcyum.

Szebeko u Berchtolda.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Zwraca tu uwagę fakt, że Szebeko, ambasador rosyjski przy dworze austryackim, miał przedwczoraj po południu 3-godzinną konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem.

Na morzu Czarnem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 sierpnia.

Biuro Reutera donosi via Kopenhaga z Odesy, że wszystkie światła na Morzu Czarnem zostały zgaszone.

Zamknięcie Dardanelów.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Zamknięcie Dardanelów przez Turcyę przyjęły tutejsze koła polityczne z zadowoleniem.

Stanowisko Rumunii.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Po wątpliwościach co do zamiarów i stanowiska Rumunii wobec konfliktu europejskiego, obecnie panuje tu silne przekonanie, że **Rumunia pójdzie po linii polityki trójprzymierza.**

Koło polskie w parlamencie niemieckim.

Berlin, 7 sierpnia.

Przy otwarciu parlamentu niemieckiego w sali tronowej zamku cesarskiego Koło polskie było obecne w pełnej liczbie. Brakowało tylko ks. Radziwiłła, o którym opowiadano, że jako pruski oficer dostał się w kijowskiem do niewoli rosyjskiej.

Bomby francuskie z aeroplanu.

Berlin, 7 sierpnia.

Donoszą z Chemnitz (Saksonia):

Lotnik francuski rzucił podczas jazdy nocnej **bomby z aeroplanu na miasto.** Bomby nie zrządziły żadnej szkody.

Wojna angielsko-niemiecka.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 sierpnia.

Biuro Reutera donosi via Kopenhaga: Premier ministrów, **Asquith,** oświadczył w Izbie gmin, że między Anglią a Niemcami powstał **stan wojenny.** Minister dzisiaj będzie prosił Izbę o uchwalenie **kredytu stu milionów funtów.**

Londyn, 7 sierpnia.

Biuro Reutera donosi via Kopenhaga: Wydano proklamacyę z postanowieniami o kontrabandzie. Według proklamacyi, **okrętom nieprzyjacielskim wyznaczono termin do dnia 14 sierpnia do opuszczenia portów angielskich.**

Prasa wiedeńska o Anglii.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Prasa tutejsza omawia wszechstronnie i objektywnie wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię, stwierdzając jednozgodnie, że **Niemcy tym aktem nie zostały wcale zaskoczone.**

(O tem, że Niemcy wypowiedzeniem wojny nie były zaskoczone, świadczy fakt, że gabinet berliński wysłał do Brukseli ultimatum, gdy gabinet brukselski odmówił zezwolenia na przemarsz wojsk niemieckich przez pewne, ściśle określone terytoryum Belgii. Ultimatum, wystosowane do rządu brukselskiego, poruszyło całą podejrzliwość Anglii, która zawsze stanie w obronie Belgii zarówno przeciw Niemcom, jak przeciw Francuzom. Gabinet angielski pamięta aforyzm Napoleona: „Kto ma w rękach Antwerpię, ten ma w ręce pistolet, przyłożony do głowy Anglii.“ Gabinet berliński liczył się z tą ewentualnością, jak wogóle Niemcy są przygotowane na wszystko. Ich aparat zarówno dyplomatyczny, jak militarny, funkcyonuje z precyzyą zegara astronomicznego. Przyp. red.)

Rugi we Francyi.

Berlin, 7 sierpnia.

Rząd francuski z całą bezwzględnością wydala austryackich i niemieckich obywateli.

Wiedeń, 7 sierpnia.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosząc o wydalaniu obywateli austro-węgierskich z Francyi, dodaje, że obywatele austryaccy są nawet wypędzani z własnych will, a w restauracyach służba odmawia im podania potraw.

(Zarówno w Austryi, jak w Niemczech obywatele francuscy nie są narażeni na żadne prześladowania i cieszą się zwykłą opieką władz. Ruchliwa i dosyć liczna kolonia francuska w Wiedniu nie doznaje żadnych przykrości ze strony tamtejszych mieszkańców. Sposób, w jaki Francuzi obchodzą się z obywatelami austryackiemi i niemieckiemi, świadczy, że jednak „kulturalny“ wpływ Rosyi objawia się nad Sekwaną. Przyp. Red.)

Wydalanie Włochów.

Turyn, 7 sierpnia.

„Stampa“ donosi, że osobnemi pociągami z granicznej stacyi francuskiej Modane tysiączne rzesze robotników włoskich z rodzinami przybywają do Turynu. Przybysze ci opowiadają, że we Francyi przedsiębiorstwa przemysłowe zamknięto, a robotników rozpuszczono.

Robotników włoskich wezwano, ażeby opuścili Francyę w ciągu 24 godzin, a w odległych miejscowościach w ciągu 2 do 3 dni. Wielu robotników nie zdołało nawet odebrać swojej płacy.

W Modane zgromadziło się około 6000 Włochów, których nie można było na razie dalej przewieźć. Wysłano tam 100 wagonów, które mają zabrać zbiegów.

Także do Aosty przybywa dużo Włochów, którzy dążą z Francyi drogą przez mały szczyt góry św. Bernarda.

Zniszczenie pałacu ambasady niemieckiej w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 sierpnia.

Biura Wolffa donosi: **Zniszczenie nowego wspaniałego pałacu ambasady niemieckiej w Petersburgu starają się usprawiedliwić twierdzeniem, że wielkiego księcia Kanstantyna Niemcy insultowali i że pociąg carowej wdowy zatrzymano.**

Oba twierdzenia są zupełnie nieprawdziwe.

Carowa wdowa została po przybyciu jej pociągu w Berlinie przyjętą z należnymi jej honorami przez zastępców urzędu spraw zagranicznych, sztabu generalnego i ministerstwa kolei. Zamiast przez wschodnie okolice, objęte stanem wojennym, z względów kurtoazyi skierowano jej pociąg na Szlezwig-Holsztyn i Danię. Tak samo W. ks. Konstanty w podróży swej przez Niemcy nie był narażony na najmniejsze insultowanie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 7 sierpnia.

Paryż. Zmarł literat Jules Lemaitre, członek Akademii.

Konsulowie serbscy w Austryi.

Wiedeń. Na mocy rozporządzenie cesarskiego odebrano exequatur wszystkim tytularnym kusulom serbskim w monarchii.

Służba sanitarna studentów i studentek.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych do szefów politycznych władz krajowych w sprawie **wykształcenia i użycia akademików i studentek uniwersytetu do ochotniczej służby sanitarnej.**

Kontrabanda.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza listę przedmiotów, które uważać należy za bezwarunkową, czy też względną kontrabandę.

Uchwały rady m. Berlina.

Berlin. Na zgromadzeniu reprezentantów miasta uchwalono jednomyślnie przeznaczyć na zakupno zboża i środków żywności kredyt 6 milionów marek. Powzięto także uchwałę o wsparciach dla rodzin powołanych pod broń.

Ochrona obcych poddanych.

Berlin. „Norddeutsche Allg. Zeitung“ donosi: Ochronę poddanych rosyjskich, francuskich i belgijskich objął tutejszy ambasador hiszpańskii. oraz konsulowie hiszpańscy w państwie. Ochronę poddanych angielskich objął tutejszy ambasador Stanów Zjednoczonych i konsulowie amerykańscy w państwie.

Niemcy a obcy obywatele.

Berlin. Prasa tutejsza upomina ludność, ażeby nie dopuszczała się żadnych wykroczeń wobec obcych, choćby ze względu na Niemców, żyjących w kraju nieprzyjacielskim.

Posłowie w armii niemieckiej

Berlin. Liczba posłów niemieckich, którzy zgłosili się jako ochotnicy do służby wojskowej, zostanie później podana. Dzisiaj wiadomo już, że 26 posłów socyalistycznych wyruszy w pole.

Nagłe śluby.

Berlin. W ostatnich dniach zawarto tutaj 1800 małżeństw nagłych z powodu powołania pod broń narzeczonych.

Zatrzymanie okrętu niemieckiego.

Londyn. Niemiecki parowiec „Dryand“, liczący 17 ludzi załogi, został zatrzymany w kanale niedaleko Manchesteru.

Z gabinetu angielskiego.

Londyn. Prezydent ministrów Asquith oświadczył w Izbie gmin, że lord prezydent tajnej rady Morley, minister handlu Burns, oraz sekretarz parlamentarny w urzędzie oświaty Treveliant ustąpili.

Neutralność Egiptu.

Londyn. (Via Kopenhaga.) Według doniesienia z Aleksandryi, Egipt ogłosił neutralność w wojnie.

Bunty wśród rezerwistów rosyjskich.

Ze **Szczakowy** otrzymała „Gazeta Wieczorna“ pod datą 5 b. m. następujące informacye:

Według relacyi osób przybyłych jeszcze w ostatniej chwili z Częstochowy okazuje się, że w niedzielę **miasto to przeżywało formalnie rewolucyę.** Wśród zgromadzonych rezerwistów **wybuchł bunt,** który doprowadził do bitwy z regularnem wojskiem, rezerwiści zdobyli magazyny wojskowe. Bitwa trwała cały dzień, straty obustronne znaczne.

Ukaz mobilizacyjny rosyjski obejmował pospolite ruszenie wszystkich powołań. Mobilizacya napotyka na niesłychane trudności, chłopi i robotnicy odmawiają stawiania się i gremialnie opuszczają miejsca zamieszkania. W kieleckiej gubernii uciekło ze zbornego punktu przeszło 1000 rezerwistów. Władze rosyjskie potraciły głowy, wszędzie chaos i strach paniczny.

Aresztowania wśród Moskalofilów.

Z Nowego Sącza otrzymujemy następującą korespondencyę:

Przyprowadzono tu w dalszym ciągu **jedenaście osób,** aresztowanych w okolicy **Krynicy, Żegiestowa, Muszyny, Nowego Sącza, Starego Sącza i Szczawnicy.** Prócz szpiegostwa na rzecz Rosyi, stawiany jest im zarzut, że tworzyli sprzysiężenie, mające na celu niszczenie objektów wojskowych i kolejowych. Podczas przeprowadzonych rewizyj znaleziono bardzo wiele materyału kompromitującego, u niektórych zaś materyały wybuchowe. Pewien ksiądz prawosławny z Rosyi od kilku tygodni objeżdżał Krynicę, Żegiestów i Szczawnicę z dwoma jakiemiś osobnikami i dawał koncerty na cele dobroczynne. Właściwie zaś uprawiał szpiegostwo ze swoimi towarzyszami.

Aresztowani są: ks. **Przysłupski** z Żegiestowa, ks. **Hnatyszak** z Krynicy wsi, jego syn, dr **Hassaj** z Muszyny, Durkof, egzekutor podatkowy z Muszyny, Safka, b. oficyał sądowy z Muszyny, Stezanka, adjunkt kolejowy z Nowego Sącza, jego siostra nauczycielka i ich matka, Tangel, elektromonter kolejowy z Nowego Sącza, wspomniany wyżej ksiądz prawosławny, jego dwaj towarzysze i kilkunastu chłopów z Krynicy wsi, Tylicza, Muszyny i okolicy.

Kilku z nich odwieziono do Krakowa.

„Kuryer Lwowski“ donosi z Buczacza:

Aresztowano żonę lekarza dra Mogilnickiego, Rosyankę i guwernantkę dzieci pp. Mogilnickich, również Rosyankę. Podobno dopuszczały się one szpiegostwa.

Zawieszenie moskalofilskich stowarzyszeń w całej Galicyi.

Lwów, 7 sierpnia.

Z polecenia namiestnictwa władze polityczne t. j. policya i starostwa zawiesiły wczoraj po południu w całej Galicyi działalność wszystkich stowarzyszeń moskalofilskich. Sensacyą dnia jest zawieszenie działalności stowarzyszenia „Narodny Dom“ i prowizoryczna konfiskata milionowego majątku tegoż towarzystwa. — Wczoraj po południu kilkunastu komisarzy policyjnych udało się równocześnie w różne dzielnice miasta i po krótszem lub dłuższem urzędowaniu zawiesiło działalność dziesięciu stowarzyszeń, wprowadzając wszędzie tymczasowy zarząd. Zarządcą „Domu Narodnego“ został radca namiestnictwa Wawrausch.

Do Polek!

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wzywamy wszystkie rodaczki, pragnące w tej bardzo ciężkiej chwili wziąć czynny udział w pracy humanitarnej, sanitarnej, kwaterunkowej, oraz zaopatrywania potrzeb naszego wojska w żywność, bieliznę i ubrania o zgłaszanie się w lokalu Czytelni kobiet im. Słowackiego, Rynek główny 6, II schody, codziennie między godziną 4 a 8 wieczór, lub Kremerowska 12 u p. Krzyżanowskiej. Składajmy w miarę możności ofiary, spieszmy z pomocą, aby ona, zapóźno nie nadeszła!

Czytelnia Kobiet im. Słowackiego. — Koło Pań Straży Polskiej. — Koło Pań T. S. L.

Dla naszych żołnierzy.

Piszą nam z Bochni:

Pod egidą Czerwonego Krzyża, zawiązał się w Bochni komitet, złożony z pań i panów, nietylko w celu niesienia pomocy rannym i chorym, ale przeróżnych innych świadczeń na rzecz wojny. Jednym z pierwszych jest obecnie podawanie wody, herbaty i ewentualnie owoców przejeżdżającym wojskom. W tym celu dyżurują miejscowe panie przy każdym wojskowym pociągu podając żołnierzom napoje. Należałoby w innych miastach Galicyi przykład ten naśladować.

KRONIKA.

Kraków, 7 sierpnia.

Następny numer „Nowej Reformy“ wyjdzie o godz. 6½ wieczór.

Ruch na targach jest dzisiaj nadzwyczaj ożywiony. Wieśniacy dowieźli ziemniaki, różne jarzyny, nabiał, jaja, drób — w niezwykłej obfitości. Przyczyniło się do tego także rozporządzenie starostwa krakowskiego, wprowadzające dla wieśniaków z Królestwa Polskiego wszelkie ułatwienia na dawnej granicy cłowej austryackiej. Publiczność kupuje chętnie, tylko pewną trudność sprawia w obrotach brak drobnej monety. Ceny są mniej więcej normalne.

Polski Skarb Wojskowy i Intendantura zwołuje posiedzenie komitetu obywatelskiego przy polskim Skarbie Wojskowym dla niesienia pomocy żołnierzom polskim. Kto nie chce pozostać bezczynnym widzem wypadków, kto nie chce obojętnością szkodzić narodowej sprawie, niech przystępuje do komitetu obywatelskiego. Zebranie konstytucyjne **odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 6 wieczór w sali Towarzystwa technicznego** Straszewskiego 28.

Ochotnicy-Polacy. Właściciel Grębowa w powiecie krakowskim, p. Seweryn Dolański, wstąpił jako ochotnik do artyleryi w charakterze prostego szeregowca. Radca dworu w ministerstwie handlu Władysław Fedorowicz, brat krakowskiego delegata, wstąpił również do wojska.

Do pracy w polu. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie zwraca się z apelem do młodzieży, jej opiekunów, rodziców i władz, wzywającym młodzież do zgłaszania się do robót w polu w miejsce pobranych do wojska rolników. Apel bardzo słuszny, bo niedokończenie żniw grozi zarówno właścicielom pól, jak i miastom, które tracą źródło aprowizacyi klęską głodową. Jednakże gołosłowny apel nie wystarcza. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie powinno — i to bezzwłocznie — zorganizować centralę, w którejby się mogli zgłaszać chętni do pracy. Przyspieszyłoby to sprzęt zbóż przynajmniej w okolicy miasta, a miastu ubyłoby tych bezczynnych elementów i gąb do żywienia w tej trudnej chwili.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej) mimo czasów wojennych nie zamknął swoich podwoi, a przedstawienia ściągają liczną publiczność. Dzisiaj daną będzie „Królowa Przedmieścia“, jutro „Gwiazda Syberyi“, w niedzielę po południu „Za wolność Ojczyzny“, wieczór „Gwiazda Syberyi“.

Piękny obrazek. „Słowo Polskie“ pisze pod datą 5 b. m.: Wczorajszej nocy wśród dźwięków muzyki przeciągał ulicą Piekarską, we Lwowie, któryś z pułków piechoty. Otworzyły się natychmiast okna niemal wszystkich pomieszkań i w stronę maszerujących żołnierzy posypało się sporo kwiecia i serdecznych słów pożegnania. W miarę, jak się zbliżał głuchy tupot przechodzącego wojska, rozbrzmiewała burza oklasków, długich niemilknących. Wśród gorącego nastroju ciągnęły poważne zastępy, przyjmowane wszędzie z entuzyazmem.

Ujęcie szpiega. Ze Lwowa donoszą: Do drogueryi p. Sładowskiego zgłosił się wczoraj porucznik sztabu gener. i zażądał pewnego środka kosmetycznego francuskiego. Ponieważ porucznik ów wyrażał się bardzo źle po niemiecku, p. Sładowski nabrał podejrzenia, czy to nie szpieg, przebrany za porucznika. Zawiadomił więc komendę korpuśną, a przybyli oficerowie stwierdzili, że to jakiś Francuz czy Moskal przebrany za austryackiego oficera. Mieszkał on od kilku dni w hotelu George'a, skąd robił częste wycieczki automobilem. Po przeprowadzeniu w jego pokoju rewizyi, odprowadzono go w ubraniu cywilnem do policyi. Eskortowaniu szpiega towarzyszyły tysiące publiczności, która byłaby go zlinczowała, gdyby nie silny kordon wojskowy. Nazwisko tajemniczego Francuza, a może Moskala, mówiącego po francusku, trzymane jest w tajemnicy.

Odznaczenia. Cesarz nadał rzymsko-katolickiemu proboszczowi i dziekanowi w Wadowicach, Andrzejowi Zającowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Zmarli:

W Tłuczani ad Brzeźnica zmarła Marya W o ź n i c z k o w a, matka ks. Ignacego Woźniczki, katechety z Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Grat...